

9
11241

Do moich Czytelników
drugi
List otwarty.

Zewsząd papytywany, coznaczają liczne powiązania wyrazów znajdujące się w moich pismach oświadczam, żetego nienależy brać na karb niewagi drukarni, dziejesięto na wyraźnemoje żądanie. Porównajmyżesobą języki całego świata, widzimy jedną kategorię o wyrazach polepionych, inną kategorię o wyrazach rozsypanych — jakitoma wpływ na duszę ludzką? Gdziesięlepia słowa zesobą, tamwszędziewidzimy stałą siedzibę wynalazków, gdzie słowa się rozsypują, tam wynalazek jest białym krukiem. Gdziesięwiążą wyrazy w języku, tamnabiera dusza charakteru dotądmałoznanego apanjungo u wszystkich narodów używających pisma zlepkowego, jakosięwiążą wyrazy w języku, tak ludzie i myśli luźnostojący. Nie odrzucamy wynalazku takpięknego, pismy językiem wiązanym, czynimywszyscy jakjazrobiłem, pierwsza próba odbyła się na mej osobie, tworzą się wynalazki w mej duszy na podstawie pisma powiązanego. Charakter powstający z powiązania zowie się dedukcyjnym, gdzieżas charakter zapanuje w duszy, tamjużnietrzeba żadnej pracy duchowej, pojęcia jużsamesięwiążeszobą.

Do tworzenia wynalazków potrzebaoczywiście pewnego zasobu wiedzy, która możebyć fachu do wolnego. Każdy człowiek może stworzyć wynalazki tylkow tym fachu, w którym posiada wiedzę; atoli obok fachu głównego zatrudniamy się rozmaitemi czynnościami ubocznymi — muzyka, gospodarstwo wiejskie i domowe, polityka pszczelnictwo, różne języki, rachunki kaligrafia rysunki, ręczna praca myślowa — wszystko jest przydatne do tworzenia wynalazków. Jednakowoż w duszy o luźnych pojęciach i wiadomościach, jaktowiedzimy na Wschodzie, powstaje z pismowni rozsypanej charakter intuicyjny, który wynalazku nigdy nie skleci mimo wiedzy najrozleglejszej; do tworzenia wynalazków potrzeba nabycia charakteru dedukcyjnego, niechęto będzie w korespondencji prywatnej — trzeba tylko silnego postanowienia i konsekwentnego postępowania, damtutkilka przykładów: bardzodobry i bardzodobrze, trochęlepiej i trochęlepiej, dosyćdługo, wcaleprzyjemnie, codnia potrzy ten jeden tapierwsza niekażdy nie jeden nieuczony tendrugi jakiś inny wszyscy trzej tensam takisam tożsamo taksamo pierwszylepiej więcej oddalony cidaż onitrzey my obaj tamtenczarzy — chodźczwolna widzędaleko, proszęsiadać umięczytać mogęjechać jużidą — każydrugi tencal innjaki każyd inny drugitaki naderpilny. — Ztego widzimy, że słownik złożonych wyrazów jest niewyczerpany, nienależy jednak rozumieć, że wyrazy wiążą się z sobą tylko w jednym wypadku, możnatomozrobić we wszystkich osobach przypadkach czasach liczbach i odmianach.

Jakież powstaje wynalazek? Dwie rzeczy już wystarczą dotego. Matematyka i psychologia wiążą się złatwością z wszelką wiedzą nawet z Religią, wszelakie wiadomości wiążą się z sobą, jeżeli w duszy zapanuje charakter dedukcyjny. Najprzedniejszą rzeczą jest poznanie swego własnego jestestwa, poznanie zdolności jakich dusza nabyć może, ztego powodu powinien każdy człowiek najusiłniej pracować ponad wszelką wiedzę nad psychologią, alenie wowej niemieckiej, co brzemienna w napuszoną filozofię rozpadła się, gdy pocieszysz nadętą cytrynę, za ledwie kropelkę wygnieciessz soku pożywnego, nałamiesz sobie głowę a mądrzejszym nie będzie. Moja psychologia *Lekarz duszy* jest elementarna

każdemu zrozumiała a przepełniona treścią dotądcałkowicie nieznaną, tę psychologię polecam każdemu i wszystkim stanom bez wyjątku niedlażytku ale dla rozpowszechnienia wiedzy, która tysiące lat czekała na zrealizowanie — poznanie całego jestestwa naszego — wszak dusza — tonaszczące „Ja”. Jeżeli poznam tę duszę, jeżeli wiem, doczego dusza jest zdolna, jeżeli poznam coto jest ta istota dotądnieznana, wtedy poznam, czym jestem, czym być mogę, jakpokierować duszą własną, duszą szkolnych dzieci, aby je wychować na obywateli zdolnych pracowitych uczciwych.

Dla ilustracji podamutkilka przykładów. Proszę powiązać parę i żelazo! Ktoby posadził, że ztychdwu rzeczy zesobą niezgodnych powstała machina parowa? Para i żelazo daje wynalazek wieczysty. Dźwięk i matematyka utworzyły muzykę, najwykleszy rachunek z geometryą — ztegozrobił *Arab* całą wiedzę niewyczerpaną bo matematyką, z języka i psychologii powstała pismo powiązane, czyli pismo powiązane wynalazków. Gdyby też kto odgadł ztego utworzył się *Lekarz duszy*? Dwie rzeczy natowystarczy: psychologia i matematyka. Przez powiązanie tychdwu wiadomości powstał wynalazek dziejowy, mały odtam tajemnej wiedzy leczy wszelkie choroby duszy — czyby ktosadził, że przypomoce matematyki uleczyć można najcięższe choroby duszy? — Psychologia w powiązaniu z muzyką służy również jako leczniczy środek dla chorej duszy — psychologia powiązana z matematyką muzyką i ruchem — topodaje wynalazek ogromnej doniosłości *Lekarz duszy*, który leczy wszelakie choroby duszy, nawet kłamec, leniwea, złodzieja i mordercę — najgorszego człowieka przemieni w uczciwego, prawdziwie niedowierzania! Prześliczny przykład podaje powiązanie psychologii elementarnej z Religią i matematyką — ztego powstaje Miłość bliźniego i historia sumienia. Powiązanie szkolnych nauk z estetyką i matematyką daje wychowanie, jakiego dotądnie było najpiękniejsze. Niezadługo ogłoszę wynalazek powstały z powiązania matematyki z językiem. Najwykleszy rysunek powiązany z matematyką i psychologią daje uniwersalny sposób kształcenia wszelakiego charakteru.

Od Krakowa począwszy cały Zachód ma języki powiązane, dlatego celuje w wynalazkach, od Krakowa ku Wschodowi, tu widzimy języki samerozsypane, niemateż wynalazków pomimo warunków szczególnie korzystnych. Jeżeli przemienimy język polski (dotąd rozsypany) w język zlepkowy, i u nas powstaną wynalazki — czyż nie jest wynalazek odkrycie tajemnicy drzemającej w technicznej budowie języków? Widzimy zatem, że wiązana pismo jest to kopalnia złota, znajduje się we własnym kraju, niepotrzeba też poszukiwać zanią poza Oceanem. Wyczerpujące wyjaśnienie historii wynalazków znajduje się w dziełku *Lekarz duszy* i *Seelenarzt*, które wyjdzie niebawem z pod prasy. Nielekajmy się niezwykłej formy naszego języka, wiążmy wyrazy oiletykomożna, awnetpojawia się skutki złotodajne — czyż wiecznie będziemy miejssem zbyt dla fitałaszek Zachodu? czy wiecznie nie pogładzę będziemy na ten Zachód, rychłomamrzuci nowinkę, byśmy ją takomospożyli, czy wiecznie będziemy upośledzeni? Wszystkienasze pieniądze jak rzeka płyną na Zachód, amycomamyżato? — różne drobiazgi bez wartości. A więc dopracuj nad sobą, wpółroku już się pokaże pierwszy objaw charakteru.

Teofil Czykiel.

W Rzeszowie, dnia 5 marca 1899 r.

Uprasza się o rozpowszechnienie trzeciej cegiełki.